Rok V. Lwów, styczeń 1906. Nr. 1.

PRZEGLĄD HYGIENICZNY

ORGAN

TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO i TOWARZYSTWA „OCHRONA MŁODZIEŻY".

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY:

Prof. Dr. M. GRABOWSKI i Doc. Dr. K. PANEK

ul. Kochanowskiego 44 a. ul. Piekarska 52.

Wkładki członków Tow. hygienicznego 4 K rocznie i wpisowe 2 K jednorazowo przyjmuje skarbnik Towarzystwa **Karol Sklepiński**, właściciel apteki, *Lwów — Rynek.*

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr. S. BĄDZYŃSKI, Dr. W. LEGEŻYŃSKI, Dr. E. PIASECKI, Dr. J. SZPILMAN.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Członkowie Tow. hygienicznego i Tow. „Ochrona Młodzieży" otrzymują Przegląd hygieniczny **bezpłatnie.**

Prenumerata roczna z przesyłką:

4 K = 4 marki = 2 rub.

Adres redakcyi i administracyi: Dr. M. GRABOWSKI, ul. Kochanowskiego 31.

Od Redakcyi.

Pomimo trudnych warunków materyalnych rozpoczynamy tym zeszytem piąty rocznik „Przeglądu hygienicznego" — organu Towarzystwa hygienicznego we Lwowie. Cztery pierwsze roczniki zawdzięczają swój byt wyłącznie staraniom dotychczasowego Redaktora, niestrudzonego pracownika, Rektora Dr. Józefa Szpilmana, który potrafił zwalczyć wszelkie przeszkody i pismo nie tylko utrzymać ale i rozwinąć. Imieniem też Towarzystwa hygienicznego składamy Mu na tem miejscu serdeczne podziękowanie za trudy i obywatelskie a bezinteresowne spełnienie przyjętych na siebie zobowiązań i wyrażamy żal, że liczne zajęcia nie pozwalają Mu dalej pozostawać przy sterze naszego pisma.

Obecnie „Przegląd hygieniczny" wskutek oświadczenia się Wydziału Towarzystwa „Ochrona Młodzieży" i wpisania wszystkich członków w poczet prenumeratorów naszych stał się organem nie tylko Towarzystwa hygienicznego lecz także Tow. „Ochrona Młodzieży".

Komitet redakcyjny w nowym składzie podejmuje pracę, zatrzymując nadal dotychczasowy kierunek pisma, zamierza otworzyć dział p. t. „Hygiena społeczna". w którym uwzględniać będziemy najżywotniejsze kwestye z zakresu hygieny mieszkań, żywienia i artykułów spożywczych, odzieży, ochrony przed chorobami, odkażania, pielę-

gnowania ciała i t. p. Dział sprawozdań i streszczeń zamierzamy według możności rozszerzyć.

Rozwój jednak pisma czynimy zależnym od poparcia ze strony P. T. Współpracowników lekarzy, techników i Wszystkich, którym leży na sercu zdrowotność naszego społeczeństwa — do nich też zwracamy się z usilną prośbą o poparcie i radą i czynem i prosimy o zasilanie pisma naszego rozprawami i pracami, abyśmy mogli wykazać, że subwencye Wysokiego Sejmu, c. k. Rządu i Świetnej Reprezentacyi m. Lwowa, życzliwie nam udzielane a stanowiące podstawę finansową bytu naszego pisma, zużytkowujemy należycie dla dobra społeczeństwa.

Komitet Redakcyjny.

Wynik badania chorób ocznych i bystrości wzroku
u młodzieży szkół ludowych we Lwowie.

Podał

Dr. Tytus Kieki,

(sprawozdanie do Fizykatu miejskiego).

Jak w ogólnem zestawieniu uwidoczniono, liczba badanych uczniów i uczenic w 11 szkołach ludowych mięszanych, w 1-nej żeńskiej a 2-óch męskich wynosiła 13.292. Na wyniku badania tak poważnej cyfry uczniów można oprzeć swoje wnioski.

Badania przeprowadziłem w przeciągu trzech kursów szkolnych a mianowicie kursu letniego 1902 i roku szkolnego 1903—1904. Powodem, dla którego badania trwały trzy kursy, jest to, że skutkiem bardzo wielkiej, z roku na rok wzmagającej się frekwencyi w szkołach, przeprowadzenie dokładnych badań w przeciągu dwóch półroczy szkolnych jest zwłaszcza w obec wielkiej ilości dni świątecznych i wakacyjnych wręcz niemożliwem

Badanie polegało na wykazaniu chorób ocznych i na oznaczeniu bystrości wzroku.

Przy śledzeniu choroby ocznej zwłaszcza spojówek odwijałem dolną powiekę, a tylko w przypadkach podejrzanych t. j. przy opadaniu powiek górnych, łzawieniu, przy wypryskach na powiekach lub wreszcie przy zmianach w rzęsach odwracałem i górną powiekę, zwracając przy tem baczną uwagę, czy choroba była ostrą lub przewlekłą, zaraźliwą lub nie. W przypadku choroby zakaźnej zwłaszcza jaglicy (Trachoma) zarządzałem, aby uczniowie lub uczenice dotknięte tą chorobą natychmiast z zakładu usuwano, przyczem jako warunek ich ponownego przyjęcia do szkoły postawiłem wykazanie się specyalnem świadectwem lekarskiem przezemnie potwierdzonem, że bez obawy dla otoczenia do szkoły przyjętymi być mogą.

Przy badaniu dalszem gałek ocznych uważałem na położenie tychże, wreszcie na wszelkie zmiany na rogówce, tęczówce i w soczewce, które wolnem okiem dostrzedz można.

Badanie bystrości wzroku odbywało się za pomocą odpowiednich tablic Snellena.

Przy dokładnem jednak oznaczaniu refrakcyi posługiwałem się szkłami a w przypadkach powikłanych wziernikiem.

Oznaczenie bystrości wzroku w ogóle rozpoczynałem od klasy drugiej, albowiem sposób badania w klasie pierwszej napotkał na znaczne trudności, ponieważ dzieci tej klasy nie znały dokładnie jeszcze abecadła.

Wobec tego w klasie pierwszej badanie ograniczyć musiałem do wykazania choroby spojówek, rogówek i t. d.

Badanie bystrości wzroku polegało na oznaczeniu, czy wzrok był nadmiarowy (Hypermetropia) albo krótki (Myopia) lub wreszcie, czy miał miejsce astygmatyzm i wkońcu niedośleр (Amblyopia). W ogóle oznaczyć tylko mogłem nadmiarowość „jawną“ (Hypermetropia manifesta) — utajonej (Hypermetropia latens), a tem samem „całkowitej“, wykazać nie mogłem ze względu na konieczność zapuszczania środka porażającego akkomodacyę (atropin), co natrafićby musiało na znaczną przeszkodę.

W przypadkach krótkowzroczności (Myopia) uważałem przedewszystkiem na stopień tejże i dzieliłem ją na trzy stopnie:

1. słabą (od — 0·25 D — 3 D)
2. średnią (— 3 D — 6 D) i
3. wysoką (— 6 D wyżej).

Obarczonych wysoką krótkowzrocznością badałem wziernikiem celem przekonania się, czy w dalszych częściach oka zmian chorobowych nie ma.

W razie istnienia tychże pouczałem uczniów i uczenice, jak się zachować i czego najbardziej unikać mają, albowiem (podobnie jak wielu hygienistów) uważałem ich jako uczniów chorych.

I. Badanie zmian chorobowych.

W tablicy załączonej rozdzielono choroby spojówek według obrazu klinicznego na zapalenie nieżytowe (kataralne), przewłoczne (chroniczne), mieszkowe i pryszczykowe, w czem mieszczą się także stany zapalne, dotyczące brzegów powiekowych (Blepharitis), które — jak wiadomo towarzyszą zazwyczaj sprawom chorobowym na spojówce. Wszystkie te cierpienia, aczkolwiek różne co do zewnętrznych objawów, mają jednak co do pochodzenia wspólne źródło, które z naszych stosunków hygienicznych i społecznych się wywodzi t. j. nędza materyalna i umysłowa, której wynikiem są zołzy.

U wszystkich tych dzieci cierpienie ócz należy uważać za objaw ogólnego cierpienia, którego liczne znamiona u każdego niemal stwier-

dzić można: nieżyt dróg oddechowych, wypryski na twarzy, na głowie, powiększenie gruczołów chłonnych (podszczękowych), bladość skóry, złe odżywienie, w ogóle zły rozwój fizyczny — w wielu przypadkach nieomal charłactwo. Porównywując ze sobą liczby rozmaitych szkół spostrzeżemy, że ilość tych chorób stoi w stosunku odwrotnym do zamożności dzielnicy, której dzieci stanowią materyał danej szkoły.

II. Badanie bystrości wzroku.

Nadmiarowość i krótkowzroczność.

W historyi hygieny oka pierwsze bezsprzecznie miejsce zajmuje Prof. Dr. H. Cohn z Wrocławia. Przed 38 laty t. j. w r. 1865—1866 ogłosił on już pracę pod tytułem:

„Über die Augen von 10.000 Breslauer Schulkindern“ — gdzie w końcu swej przedmowy wówczas wyraził życzenie, aby ze względu na dobro młodzieży więcej i częściej podobnych badań przeprowadzano.

Wkrótce więc po nim ogłosili swe rozprawy na ten temat; Thelenius w Rostocku, Erisman w Petersburgu, Szokalski w Paryżu, Jäger we Wiedniu, Reuss, Rüttei wielu innych.

W ostatnich latach pojawiły się prace Dr. J. Monton'a z Amsterdamu, Dr. Dingen'a wreszcie Prof. Dr. Straub'a.

Prof. H. Cohn, przeprowadzając po raz pierwszy badania w szkołach, zwracał uwagę na wpływ, jakie one wywierają na oczy młodzieży i przyszedł do przekonania, że szkoła właśnie jest przyczyną krótkowzroczności, że ona ją wywołuje — tak, że tę sprawę chorobową, rozwijającą się w oczach dzieci szkolnych, z zupełną słusznością nazwać można krótkowzrocznością szkolną (Schulmyopie).

Erisman w Petersburgu poszedł jeszcze dalej a mianowicie, zbadawszy w r. 1871 — 4.368 dzieci w szkołach, wyraził zdanie, które wielu hygienistów potwierdziło, że nadmiarowość (Hypermetropia) jest normalnym stanem wieku dziecięcego, a wzrok krótki powstaje z nadmiarowego, który przeszedł poprzednio przez wzrok miarowy.

Wszyscy nieomal hygieniści zgadzają się na jedno t. j.

1. że w szkołach wiejskich jest mniej krótkowzrocznych niż w szkołach miejskich,
2. że liczba krótkowzrocznych od klasy do klasy wzrasta,
3. że stopień krótkowzroczności od klasy do klasy się wzmaga,
4. że z wiekiem krótkowzroczność się potęguje.

Zasady powyższe znajdują zupełne potwierdzenie również i w wynikach badań, które przeprowadziłem w lwowskich szkołach miejskich i które zestawiłem w załączonych tablicach.

Zastanowić każdego musi, że ilość krótkowzrocznych w szkołach żeńskich jest większą niż w męskich.

Zestawienie ilościowe i procentowe przypadków nadmiarowości i krótkowzroczności.

Szkoły męskie.

Szkoły	klasa	II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.	
		Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
im. Czackiego	Ilość uczniów	272		177		119		81		44		—	
	Nadmiarowość	8	2·9	3	1·3	1	0·8	3	3·6	1	2·3	—	—
	Krótkowzrocz.	18	6·7	12	6·8	11	9·2	11	11·2	4	9·1	—	—
św. Anny	Ilość uczniów	152		151		147		61		34		53	
	Nadmiarowość	4	2·6	3	1·9	4	2·8	2	3·3	—	—	2	3·1
	Krótkowzrocz.	11	7·2	12	7·8	19	12·9	10	17·5	4	12·9	8	15·0
im. Mickiewicza	Ilość uczniów	48		95		95		49		48		72	
	Nadmiarowość	1	2·1	4	4·3	3	3·4	2	4·2	1	2·1	3	4·1
	Krótkowzrocz.	5	10·5	6	6·4	9	10	4	8·2	7	14·5	12	16·7
im. Staszica	Ilość uczniów	81		116		91		81		55		—	
	Nadmiarowość	4	4·7	5	4·4	2	2·3	1	1·3	3	5·5	—	—
	Krótkowzrocz.	10	12·4	9	7·8	10	10·9	10	12·4	5	9·1	—	—
im. Piramowicza	Ilość uczniów	30		77		55		—		—		—	
	Nadmiarowość	2	2·5	4	5	3	5·5	—	—	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	6	7·4	8	10·4	6	11	—	—	—	—	—	—
św. Antoniego	Ilość uczniów	88		140		89		44		37		—	
	Nadmiarowość	3	3·4	2	1·3	3	3·4	2	4·5	1	2·8	—	—
	Krótkowzrocz.	6	6·9	10	7·9	6	6·4	5	11·4	3	8·1	—	—
im. Kościuszki	Ilość uczniów	40		43		48		—		—		—	
	Nadmiarowość	1	2·5	—	—	1	2·1	—	—	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	3	7·5	2	4·7	5	10·5	—	—	—	—	—	—
im. Szaszkiewicza	Ilość uczniów	41		50		56		—		—		—	
	Nadmiarowość	—	—	1	2	1	1·7	—	—	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	6	14·7	7	14	5	9	—	—	—	—	—	—
im. Elżbiety	Ilość uczniów	130		116		87		—		—		—	
	Nadmiarowość	5	3·9	5	4	4	4·7	—	—	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	13	10·6	13	11·9	14	16·1	—	—	—	—	—	—
św. Maryi Magdaleny	Ilość uczniów	92		118		108		—		—		—	
	Nadmiarowość	3	3·2	3	2·6	3	2·7	—	—	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	9	9·8	15	12·8	13	12·1	—	—	—	—	—	—
im. Konarskiego	Ilość uczniów	174		111		108		91		54		—	
	Nadmiarowość	5	2·9	3	2·5	3	2·7	2	2·3	2	3·8	—	—
	Krótkowzrocz.	16	9·2	8	7·3	8	7·4	8	8·7	4	7·5	—	—
im. Sienkiewicza	Ilość uczniów	87		111		75		—		—		—	
	Nadmiarowość	4	4·6	5	4·5	2	2·7	—	—	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	8	9·3	15	13·5	14	18·7	—	—	—	—	—	—
św. Marcina	Ilość uczniów	118		141		107		58		30		—	
	Nadmiarowość	4	3·6	4	2·8	6	5·5	3	5·2	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	10	8·6	15	10·7	10	9·4	7	12·1	3	10·0	—	—

Zestawienie ilościowe i procentowe przypadków nadmiarowości i krótkowzroczności.

Szkoły żeńskie.

Szkoły	klasa	II. Ilość	II. %	III Ilość	III %	IV. Ilość	IV. %	V. Ilość	V. %	VI. Ilość	VI. %	VII. Ilość	VII. %	VIII. Ilość	VIII. %
im. Czackiego	Ilość uczenic	205		201		171		128		74		41		—	
	Nadmiarowość	4	1·9	5	2·5	4	2·3	6	4·6	2	2·6	2	4·8	—	—
	Krótkowzrocz.	11	5·4	14	6·9	14	8·1	18	14·1	12	16·3	7	17·3	—	—
św. Anny	Ilość uczenic	95		57		93		119		86		104		—	
	Nadmiarowość	2	2·2	1	1 67	2	2·2	3	2·5	1	1·1	4	3·7	—	—
	Krótkowzrocz.	8	8·4	6	10·5	12	12·9	12	10·0	11	12·6	18	16·3	—	—
im. Mickiewicza	Ilość uczenic	99		53		36		49		77		89		—	
	Nadmiarowość	5	5·1	1	1·8	1	2·0	—	—	5	6·5	9	4·4	—	—
	Krótkowzrocz.	7	7·1	3	5·6	4	11·1	4	8·2	6	7·8	4	10·1	—	—
im. Staszica	Ilość uczenic	98		102		92		58		33		—		—	
	Nadmiarowość	5	5·1	7	6·9	2	2·2	3	5·2	2	6·1	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	10	10·3	12	11·7	12	13·1	4	6·9	4	12·1	—	—	—	—
im. Piramowicza	Ilość uczenic	47		62		46		81		32		—		—	
	Nadmiarowość	3	6·4	2	3·2	1	2·1	4	4·9	4	12·5	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	8	17·1	6	9 7	4	8·7	12	14·9	6	18·7	—	—	—	—
im. Jadwigi	Ilość uczenic	66		62		91		101		82		157		45	
	Nadmiarowość	1	1·5	2	3·3	4	4·4	4	4·0	1	1·2	7	4·4	2	4·4
	Krótkowzrocz.	5	7·6	5	8,1	14	15·4	13	12·8	14	16·6	27	17·2	6	13·4
św. Antoniego	Ilość uczenic	95		119		68		61		42		41		—	
	Nadmiarowość	1	1·1	2	1·7	1	1·3	2	3·3	1	2·3	4	4·8	—	—
	Krótkowzrocz.	4	4·3	10	8·4	9	13·2	12	19·6	7	19·6	2	9·75	—	—
im. Elżbiety	Ilość uczenic	92		87		93		94		46		66		—	
	Nadmiarowość	5	5·4	4	4·5	4	3·3	6	6·2	2	4·7	3	4·4	—	—
	Krótkowzrocz.	12	13	13	14·9	14	15·0	12	12·7	11	23·9	15	22 2	—	—
św. Maryi Magdaleny	Ilość uczenic	117		113		94		60		41		—		—	
	Nadmiarowość	5	4·2	7	6·1	4	4·2	3	5·0	2	4·7	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	12	8 5	14	12·4	8	8·5	9	15·0	8	19·5	—	—	—	—
im. Konarskiego	Ilość uczenic	101		136		76		89		75		—		—	
	Nadmiarowość	2	1·9	3	2·2	3	3·9	4	4·5	3	3·9	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	7	6·9	13	9·5	14	18 4	11	18 4	12	16·6	—	—	—	—
im. Sienkiewicza	Ilość uczenic	101		62		54		—		—		—		—	
	Nadmiarowość	3	2 0	3	4·7	1	1·8		—	—	—	—	—	—	—
	Krótkowzrocz.	7	7·0	8	12·9	9	16·6	—	—	-	—	—	—	—	—
św. Marcina	Ilość uczenic	127		136		135		97		64		49		—	
	Nadmiarowość	5	3·0	3	2·2	3	2·2	3	3·0	2	3 1	2	4·1	—	—
	Krótkowzrocz.	13	10·1	15	11·1	16	11·86	15	15 5	11	17·2	8	16·3	—	—

Ogólne zestawienie.

	Szkoła	im. Czackiego z filią		św. Anny		im. Mickiewicza		im. Staszica		im. Piramowicza		św. Jadwigi	im. św. Antoniego z filią		im. Kościuszki	im Szaszkiewi.	im. Elżbiety		im. Maryi Magdaleny		im. Konarskiego		im. Sienkiewicza		św. Marcina i im. Isakowicza		Razem	%
	Oddział	m.	ż.	m.	ż.	m.	ż.	m.	ż.	m.	ż.	ż.	m.	ż.	m.	m.	m.	ż	m.	ż.	m.	ż.	m.	ż.	m.	ż		
	Ilość uczniów i uczenic	966	1010	749	677	487	511	518	463	297	317	653	493	535	173	207	458	478	422	532	680	594	393	322	594	773	13292	
1	Zapalenie spojówek kataralne (Cojn. catarrhalis)	72	55	61	52	41	40	37	35	20	28	44	33	32	14	14	27	38	30	36	41	45	28	22	40	48	933	7·00
2	Zapalenie spojówek chroniczne (Conj. chronica)	26	29	23	16	9	14	9	11	8	7	12	8	10	4	2	9	8	7	13	14	18	6	8	9	9	289	2·17
3	Zapalenie spojówek mieszkowe (Conj. follicul.)	34	18	18	22	11	16	19	13	13	7	10	17	14	3	3	30	16	9	13	13	17	13	11	21	35	396	2·96
4	Zapalenie spojówek i rogówek pryszczykowe (Conj. kerat. phlyct.)	7	8	9	8	1	1	1	4	3	5	3	1	4	1	3	2	7	2	2	7	7	3	4	1	2	96	0·72
5	Jaglica (Trachoma)	13	9	10	4	1	7	3	5	1	—	2	4	2	—	5	5	2	1	3	8	3	2	4	6	16	116	0·82
6	Plamki i blizny na rogówkach (Maculae et Cicatr. corneae)	13	16	21	19	9	12	13	8	9	9	—	16	18	3	3	10	10	11	16	18	18	5	9	12	17	295	2·20
7	Inne choroby	5	9	12	11	3	7	6	3	1	2	5	3	6	2	2	9	1	1	4	5	5	1	3	7	11	124	1·00
	Ilość chorych	170	144	154	132	75	97	88	79	55	58	76	82	86	27	32	92	82	61	87	106	113	58	61	96	138	2249	16·8
1	Nadmiarowość (Hypermetropia.	14	23	17	13	14	16	16	19	9	14	21	11	9	2	2	14	24	9	21	15	15	11	7	17	18	349	2·67
2	Krótkowzroczność (Myopia) 1. stopień	49	55	47	44	36	30	38	40	23	28	73	26	37	9	16	28	75	32	45	41	54	32	22	41	67	1002	7·58
	2. stopień	7	16	17	17	6	3	4	1	2	5	9	3	9	1	1	9	7	4	3	2	3	4	2	4	8	144	1·06
	3. stopień	4	5	3	6	1	—	2	1	1	3	2	1	—	—	1	3	1	1	1	1	—	1	—	2	4	44	0·34
3	Niedoślep (Amblyopia)	3	1	4	2	1	3	3	3	1	—	1	7	3	1	—	2	5	1	2	3	4	2	1	1	5	59	0·44
4	Astigmatismus (Anisometropia)	1	1	1	1	1	1	1	1	1	—	5	—	1	—	—	1	3	—	—	1	—	—	—	1	1	22	0·18
5	Skurcz akomodacyi	1	1	1	2	1	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	3	—	—	1	1	—	—	—	—	1	15	0.10
6	Zezowatość (strabismus)	15	12	9	10	7	2	7	7	3	1	6	11	3	2	1	2	10	3	3	12	7	4	5	6	10	150	1·20
	Razem	94	115	99	95	67	55	71	72	40	51	119	59	68	15	21	62	125	50	76	76	83	54	37	72	114	1785	13·57

Stosunek procentowy krótkowzroczności i nadmiarowości do ilości uczniów i uczenic w poszczególnych klasach wszystkich szkół.

Razem wszystkie szkoły męskie	klasa	II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		Razem	
		Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
	Ilość uczni	1403		1446		1140		464		302		125		4880	
	Nadmiarowość	44	3·2	42	2·9	36	3·2	15	3·3	9	2·9	5	4·0	151	3·1
	Krótkowzrocz.	127	8·3	132	9·2	130	10·2	56	10·8	30	10·5	20	15	495	10·1

Razem wszystkie szkoły żeńskie	klasa	II.		III.		IV.		V.		VI		VII.		VIII.		Razem	
		Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
	Ilość uczenic	1243		1190		1049		937		652		547		45		5663	
	Nadmiarowość	41	3·0	40	3·4	30	2·1	38	4·1	25	3·9	24	4·5	2	4	200	3·6
	Krótkowzrocz.	102	8·1	119	10·0	130	10·2	122	13·1	102	15·6	88	16·1	6	13·6	669	11·8

Bardzo blisko leży myśl, że przyczyny tego szukaćby należało w owych kunsztownych „robotach ręcznych“, które w przeważnej części wielkiego natężenia wymagają — pracy w znacznem pobliżu a więc przy zwiększonej zbieżności gałek i przy nachylonej głowie· Wiadomo zaś, że to są właśnie obok złego oświetlenia główne czynniki, które bezpośrednio wpływać muszą i pływają na wydłużenie się gałki ocznej czyli wytwarzanie się krótkiego wzroku (Myopia).

Miasta ogrodowe.

Podał

Dr. Zygmunt Gargas.

(Odczyt na zebraniu Tow. hygienicznego)

W życiu fizycznem, czy duchowem, w przyrodzie, czy w gospodarstwie społecznem istnieje cały szereg kwestyj, które, jakkolwiek są zazwyczaj uważane za nierozwiązalne, mimoto jednak zawsze na nowo powracają, jakby jaka fala powrotna. To ustawiczne dążenie ducha ludzkiego do coraz to dalej idącego postępu nie trudno wytłumaczyć. Energia człowieka i zdolność do działania wielu rzeczy już dokonały tak, że obecnie nic już nie wydaje się dlań niemożliwem do osiągnięcia. A przecież — społeczne zwłaszcza zagadnienia na niepokonane — zdaje się — w praktycznem rozwiązaniu napotykają trudności.

Ludzkiem urządzeniem bez wątpienia jest także ludzkie mieszkanie, konsekwencyą naturalną tych ludzkich urządzeń są również niewłaściwości i szkody społeczne, połączone z agglomeracyą wielkich

mas ludności w centrach kulturalnych i gospodarczych. A podobnie, jak wielką jest aglomeracya ludności w tych centrach, podobnie wielką jest liczba najrozmaitszych ludzkich interesów i sfer interesów, które się w takich mrowiskach ludzi ujawniają. Równie wielką jest wreszcie liczba prób dla rozwiązania tych szkód społecznych — dla rozwiązania t. zw. kwestyi mieszkań.

Nowożytna kwestya mieszkań w bardzo wielu ujawnia się kierunkach, a przedewszystkiem w tym, że czynsze mieszkalne niestosunkowo szybko wzrastają głównie wskutek wzrostu renty gruntowej, więc wskutek wzrostu samychże miast, a kwestya ta obejmuje i dotyczy wszystkich warstw społecznych o tyle, że czynsze mieszkalne wzrastają szybciej niż ich dochód. Ale i w tym kierunku nie dotyka ona wszystkich warstw społecznych w równym stopniu, bo według prawa Schwabe'go, czynsze obejmują tem większą część dochodu, im mniejszym jest ten dochód, dotyczy więc ta kwestya w stopniu znacznie wyższym warstw niższych niż wyższych.

Ten niestosunkowo silny wzrost czynszów mieszkalnych to ta strona kwestyi mieszkań, która się najsilniej może rzuca w oczy, która w każdym razie jest odczuwaną najpowszechniej. Mniej powszechnie, ale również bardzo dotkliwie odczuwane są inne jeszcze szkody mieszkaniowe, zwłaszcza znów przez niższe warstwy społeczne, bo te mieszkania, za które tak drogo i coraz drożej trzeba płacić, są bardzo liche i nieodpowiednie nietylko ze względów estetycznych, ale także ze względów etycznych, a nadewszystko hygienicznych. Tu już nawet życie i istnienie ludzkie narażone jest na szwank i niebezpieczeństwo, pomijając już, że robotnik nader często nie znajdzie mieszkania, jako tako odpowiadającego jego dochodom.

Ale i tu nie można powiedzieć, by ten brak hygieniczny, właściwy był jedynie, jak sądzi Fuchs*), mieszkaniom uboższym. Przeciwnie, podobnie jak w kwestyi niestosunkowo szybkiego wzrostu czynszów mieszkalnych, różnica między warstwami uboższemi a warstwami zamożniejszemi nie jest natury zasadniczej, a polega raczej na stopniu i stosunku wzrostu, tak jest i tutaj. Brak światła i powietrza nie tak silnie, ale przecież choćby w pewnych, niezbyt wielkich rozmiarach, ujawnia się i w mieszkaniach warstw zamożniejszych. Czy pałace na Boulevard St. Germain w Paryżu lub na Ringstrasse we Wiedniu istotnie opływają w powietrze? — W światło być może, ale czysta atmosfera nie jest zależną tylko od wielkich okien tu raczej całe milieu musi być odpowiednie.

Ten brak powietrza czystego i nieskalanego jest też niewątpliwie w poważnej części przyczyną emigracyi czasowej całych miast w lecie na wieś — na „łono natury“. Skoro trzeba dopiero wyjechać

*) C. J. Fuchs. *Zur Wohnungsfrage*. Leipzig 1904 str. 27. — Por. też *Schriften des Vererus für Socialpolitik* T. 98. Leipzig 1901.

z miasta na wieś, by wypocząć na łonie natury, by uczestniczyć w jej cudownych darach, to widoczne, że brak tej natury w mieście, że natura z miasta wygnana.

A równocześnie z tem dążeniem na wieś, w mieście tak silnie się przejawiającem, objawia się tamtej dążności, zupełnie korespondująca tendencya na wsi, zwrot ku miastom, tym siedzibom kultury i życia, miejscom intenzywnej pracy i zabawy, siedliskom nowych dążności społecznych, politycznych i kulturalnych. W tem przeciwstawieniu do miast, wieś przedstawia wprawdzie istotnie wielką masę sił przyrodzonych ale sił nie zawsze należycie spożytkowanych.

Wieś jest siedzibą konserwatyzmu społecznego, politycznego, życiowego i obyczajowego — wieś choruje na brak intenzywnej kultury duchowej, mało wprawdzie z reguły zużywa nerwów duchowych, ale też mało daje sposobności do życia i zabawy.

Z tych przesłanek wychodzi też nowożytny ruch angielski, usiłujący połączyć dodatnie strony miast z dodatniemi stronami wsi — w formie t. zw. miast ogrodowych.

Jako raj, jako ogród bez końca, jako ogród w pełni rozkwitu, jako ogród pełen głębokiego spokoju i niezamąconej szczęśliwości dla mieszkańców — tak fantazya ludów oddawna wyobrażała sobie ziemię w jej ostatecznej doskonałości*).

Niegdyś wielkie miasto było jedyną ostoją przed napadami hord nieprzyjacielskich. Tego celu miasto dziś już nie spełnia, ono wogóle w dzisiejszych stosunkach nie ma już celu racyonalnego — celu takiego, któryby się nie dal osiągnąć w jakiś inny sposób, przytem większy jakiś pożytek przynoszący. Wszak dziś nie jest już chyba niemożliwe, by cały kraj przy pomocy intenzywnej kultury ziemi został zamieniony w jeden wielki ogród, by mimo to zaś ten kraj wydawał się przy pomocy nowożytnych środków komunikacyjnych jak jedno wielkie miasto.

Miasto ogrodowe ma właśnie połączyć dodatnie strony wsi i miasta, neutralizując równocześnie, o ile możności, wzajemne niekorzyści.

Twórca tego ruchu Ebenerer Howard cytuje w swej książce pt. To Morrow — (później zatytułowanej Garden Cities to Morrow) — szereg głosów najrozmaitszych stronnictw i uczonych na dowód, że wobec wybudowania wsi a przeludnienia miast wraz ze wszystkiemi ujemnemi ekonomicznemi, sanitarnemi i moralnemi konkonsekwencyami istnieje szczególna jednozgodność opinij i poglądów. A uczeń niemiecki Howarda Bernard Kampffmeyer dowodzi na podstawie urzędowej pruskiej statystyki, jak olbrzymie rozmiary przybrała emigracya ze wsi, ile w wielkich miastach znajduje się ro-

*) H. Hart w przedmowie do B. Kampffmeyera. *Die englische Gartenstadtbewegung.* Berlin 1903.

dzin, które, jakkolwiek one są zdolne do zapłacenia czynszu za mieszkanie, to jednak mieszkania takiego znaleźć nie mogą, wskutek czego zarząd miasta zmuszony jest wyszukać dla nich przytułek.

A obok trudności, powstajacych dla osób prywatnych, w zakresie kwestyi mieszkań właściwych, bardzo poważne są też trudności w dziedzinie warsztatów. Czynsz za lokal na warsztaty jest stosunkowo znacznie wyższy niż czynsz za mieszkania. Gdy metr kwadratowy mieszkania w podwórzu kosztuje w Berlinie 9 marek przeciętnie, to czynsz za lokal na warsztaty wynosi przeciętnie 8 marek, niekiedy zaś nawet 10 lub 12 marek. Te ceny są tem dziwniejsze, że budowa fabryk jest wogóle tańszą niż budowa mieszkań. Bardzo częste są też wypadki, że na każdego robotnika zatrudnionego w fabryce wypada czynsz za lokal rocznie 140—200 m. a stare przedsiębiorstwa muszą niekiedy zużywać 40% swego czystego zysku na opłacenie czynszu za lokal*). Wogóle obliczył Freese, że musi dla swej fabryki berlińskiej opłacać 10.000 marek rocznego czynszu, — 65 osób, zatrudnionych w jego przedsiębiorstwie, płaciło rocznie 15.000 marek, łączna zaś suma opłacana przez przedsiębiorcę i pracowników dla umożliwienia życia i produkcyi wynosi 25.000 marek. Gdy zaś stosownie do wartości gruntów w Berlinie trzeba liczyć 60% wartości budynku, 40% na sam grunt, wynika, że 10.000 marek przypada na opłacenie samego czynszu czyli, że każda z tych 65 osób opłaca rocznie 153 marek za samo prawo do życia. Jest to oczywiście znaczne umniejszenie zdolności konsumcyjnej, innemi słowy zmniejszenie wewnętrzego targu dla płodów przemysłowych**).

Emigracya przemysłu fabrycznego z miasta na wieś jest obecnie możliwą tylko dla wielkich przedsiębiorstw, nie zaś, dla drobnych i średnich a to z bardzo różnych powodów. Raz dla tego, że na wsi wogóle trudno o robotników kwalifikowanych, robotnik kwalifikowany z miasta niechętnie zaś pójdzie na wieś, gdzie brak wyższej kultury i podaż pracy znacznie mniejsza. Trudnem jest też wogóle izolowanie produkcyi zwłaszcza wobec nowożytnego podziału pracy i różnorodnych przedsiębiorstw specyalnych. Przedsiębiorca na wsi musi sam zbudować domy robotnicze, połączenie kolejowe, drogi przewozowe itp., co wszystko oczywiście wymaga znacznego kapitału.

To wszystko w miastach ogrodowych, wspólnemi siłami zbudować się mających, przedstawia się w świetle zgoła odmiennem***), bo dla takiej akcyi planowej łatwiej się z jednej strony znajdą kapitały,

---

*) H. Freese. *Wohnungsnot und Absatzkrise. Jahrbücher f. Nationaloekonomie u. Statistik.* 1893.

**) *Der Zug der Industrie aufs Land. Eine Innenkolonisation. (Deutsche Gartenstadtgesellschaft. Flugschrift 5.).*

***) Anawin Williams. *Genossenschaften und Genossenschaftsstädte.* Berlin. 1904.

z drugiej zaś zarządy kolejowe o wiele chętniej i łatwiej zgodzą się na utworzenie jakiejś odnogi kolejowej, łączącej główne linie z miastem ogrodowem niż, gdyby to połączenie dotyczyć miało pojedynczego odosobnionego przedsiębiorstwa przemysłowego. (C. d. n.)

Sprawy Towarzystwa hygienicznego.

Wydział Towarzystwa hygienicznego odbył III. posiedzenie 16. grudnia 1905 r. o godz. 6-tej wieczorem w biurze fizykatu miejskiego pod przewodnictwem Prof. Dra Szpilmana.

Porządek dzienny:

1. Zmiana redakcyi i wybór Komitetu redakcyjnego.
2. Sprawa łaźni ludowej ref. Inż. Aleksandrowicz.
3. Sprawa zebrań naukowych i odczytów publicznych ref. Dr. Panek.
4. Sprawa miesięcznika „Świat płciowy", ref. Dr. Piasecki.
5. Wnioski członków.

Protokół z tego posiedzenia po przyjęciu przez Wydział ogłosimy w zeszycie następnym.

Na tem posiedzeniu Towarzystwo „Ochrona Młodzieży" przez swoich Delegatów Dra E. Piaseckiego i Dra A. Blumenfelda oświadczyło gotowość materyalnego poparcia „Przeglądu hygienicznego", jeżeli pismo to stanie się także organem tego Towarzystwa i rozsyłanem będzie wszystkim jego Członkom.

Sprawy Towarzystwa „Ochrona Młodzieży".

II. Walne zgromadzenie.

Dnia 5. listopada 1905 w auli szkoły im. król. Jadwigi odbyło Towarzystwo „Ochrona młodzieży" doroczne Walne zgromadzenie. W zastępstwie nieobecnego prezesa Towarzystwa, radcy Dworu dr. Kunzeka zagaił obrady wiceprezes Towarzystwa, dyrektor Majerski, dłuższem przemówieniem, w którem skreślił przedewszystkiem historyę działalności Towarzystwa, poczem, wskazując na ostatnie wypadki w Królestwie Polskiem, wyraził radość z powodu świtającej tam swobody kostytucyjnej.

Po przyjęciu sprawozdania z działalności Towarzystwa i udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, dokonano wyboru wydziału i komisyi rewizyjnej.

Prezesem wybrany został p. Bolesław Lewicki. Do wydziału weszli: pp. Dr. Antoni Blumenfeld, Józef Chołodecki, Fryderyk Kunzek, Edward Machan, Stanisław Majerski, Michał Osada, Dr. Eugeniusz Piasecki, Dr. Teofil Stachiewicz, Dr. Maksymilian Thullie i Dr. Walenty Wróbel.

Do komisyi rewizyjnej wybrano: pp. Dr. Władysława Sołowija, Włodzimierza Zielińskiego i Franciszka Żmudzińskiego.

W końcu zabrał jeszcze głos p. Żmudziński i apelował do społeczeństwa, aby współdziałało w pracy Towarzystwa.

P r o t o k ó ł I. p o s i e d z e n i a W y d z i a ł u d n i a 17. l i s t o p a d a 1905.

Przewodniczy: p. B. Lewicki. Obecni: pp. Kunzek, Chołodecki, Machan, Dr. Blumenfeld, Dr. Wróbel.

Zastępcą prezesa wybrany p. St. Majerski, sekretarzem Dr. Wróbel, skarbnikiem p. M. Osada. Dla akcyi odczytowej i publikacyjnej wybrano Komisyę, w skład której weszli: Majerski, Dr. Piasecki, Dr. Stachiewicz. Dla przygotowania reform ustawodawczych w duchu celów Towarzystwa wybrano Komisyę prawniczą: pp. Kunzek, Osada, Chołodecki. Przyjęto 32 nowych członków. Do ściągania wkładek uchwalono posługiwać się przekazami.

Uznając konieczną potrzebę własnego organu, któryby był łącznikiem Wydziału z członkami Towarzystwa, uchwalił Wydział na wniosek przewodniczącego wejść w rokowania z redakcyą miesięcznika „Przegląd hygieniczny o regularne umieszczanie sprawozdań z posiedzeń Wydziału i komunikatów Towarzystwa, jakoteż uczynienia tegoż miesięcznika organem Towarzystwa.

Jak w poprzednim okresie, uchwalił Wydział również urządzić w najbliższym czasie szereg odczytów o najważniejszych aktualnych kwestyach wychowania moralnego młodzieży nietylko dla członków Towarzystwa, ale jak najszerszych kół, dla których wychowanie młodzieży nie jest rzeczą obojętną. Wydział pragnie usilnie i gorąco, aby te odczyty stały się bodźcem do wymiany myśli w sprawie tak aktualnej i żywo każdego obchodzącej, komu przyszłość narodu jest drogą, bo tylko w ten sposób, jak sądzi, dadzą się owe, coraz głośniej powtarzające się narzekania na upadek moralny młodzieży, usunąć, a owe wzajemne obwiniania i puste frazesy zamienić „w czynu stal". Do tego też samego celu zmierzać mają wydawnictwa Towarzystwa, do których Wydział uchwalił na tem samem posiedzeniu bezzwłocznie przystąpić.

Na wniosek p. Kunzeka uchwalono: 1. wnieść petycyę do Magistratu w sprawie szynków, kawiarń i t. p. lokalów celem uczynienia ich niedostępnymi dla młodzieży; 2. starać się o przyspieszenie wydania takiego samego rozporządzenia c. k. Namiestnictwa; 3. ewentualnie wnieść taką samą petycyę do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Protokół II. posiedzenia Wydziału dnia 1. grudnia 1905.

Obecni: pp. Lewicki, Kunzek, Machan, Thullie, Majerski, Dr. Blumenfeld, Dr. Wróbel, Osada, Chołodecki, Sedlaczek i p. Gostyńska.

Protokół I. posiedzenia przyjęto.

Na wniosek Dr. Thulliego uchwalono uprosić Dr. Piaseckiego o urządzenie odczytu dla rodziców młodzieży III-go gimnaz. zaproszonych przez p. Dyr. Tomaszewskiego.

Komisya odczytowa postanowiła urządzić jeden odczyt przed świętami a inne po świętach.

W sprawie młodzieży szkoły realnej uchwalono:

1. wysłać deputacyę do Exc. Pana Namiestnika;
2. ogłosić w prasie dwie rozprawy o wychowaniu młodzieży.

Do delegacyi wybrano: pp. Gostyńską, Kunzeka i Machana.

Referat petycyi do Magistratu, w sprawie lokalów uprawnionych do wyszynku gorących napojów, przyjęto.

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Dr. O Huntermüller. Hoya. **Niszczenie bakteryj we wodzie przez pierwotniaki.** *(Arch. f. Hyg. T. 54. Z. 2.)*

Prof. Emmerich i Dr. Gemünd zauważyli, że do wody sterylizowanej dodane bakterye duru brzusznego można było wykazać hodowlą nawet

po długim czasie, gdy tymczasem dodane do wody z wodociągu wkrótce znikały i nie można ich było udowodnić. Również Dr. Hoffmann *(Arch. f. Hyg. T. 52. str. 208)* opisał znikanie bakteryj duru we wodzie w akwaryum. Ponieważ w wodzie wodociągowej znaleziono liczne pierwotniaki, a przy zastosowaniu metody barwienia pasorzytów zimniczych (Giemsa) w ciele tych pierwotniaków udało się przedstawić bakterye w różnych okresach rozpadu i znikania, przypuszczał Prof. Emmerich, że pierwotniaki w wodzie żyjące niszczą bakterye duru.

Autor udowodnił to przypuszczenie szeregiem doświadczeń, do których użył wody różnego pochodzenia, zawierającej wiciowce (flagellatae) szczególnie *bodo ovatus* i *bodo saltans*. Zauważył przytem ciekawe zachowanie się tych drobnych ustrojów w stosunku do bakteryj.

Pierwotniaki pożerały bakterye, a naładowane niemi spoczywały czyli trawiły i znowu, odbywając żywe ruchy, pochłaniały bakterye (ryciny przedstawiające okresy tej czynności). Za dodaniem prątków duru do wody, zawierającej tylko zarodniki wiciowców, te ostatnie szybko się rozwijały w ruchome wiciowce i rozpoczynały żerowanie, co można śledzić mikroskopowo.

Dopóki pierwotniaki znajdowały obfitą ilość bakteryj duru, ilość prątków duru zmniejszała się w badanej wodzie, a ilość prątków wodnych tejże wody się wzmagała, później jednak (od 3-go dnia) ilość i tych ostatnich malała. Na tok doświadczenia miała wpływ ciepłota (26—30° optimum żerności pierwotniaków), o ile zaś i wpływ światła ma znaczenie, autor dokładniej nie badał. Dodatek znaczniejszej ilości prątków duru pomnażał ilość wiciowców w wodzie żyjących, a przy obecności małej ilości wiciowców prątki duru utrzymywały się dłużej i hodowlą można je było jeszcze po dłuższym czasie udowodnić. W niektórych doświadczeniach przy użyciu wstępnej hodowli (wzbogacanie) można było w wodach z wiciowcami udowodnić bakterye duru nawet po 10 dniach.

Doświadczenia te wskazują, że przy znikaniu bakteryj duru z wody nie rozchodzi się o tłumienie ich przez silniejszy wzrost i współzawodnictwo prątków wodnych, ale raczej o niszczenie ich przez pierwotniaki, zupełnie jednak nie gaszą obawy, jaką mieć winniśmy przed wodą, czy studzienną, czy wodociągową, czy rzeczną zanieczyszczoną prątkami durowymi lub na zanieczyszczenie narażoną.

***Dr. Ernst Baumann.* Laseczniki podobne do wąglikowych znalezione we wodzie.** *(Hyg- Rundsch. T. XV. Z. I.)*

Oznaczenie bakteryologiczne laseczników wąglika nie przedstawia trudności przy badaniu tkanin zwierząt i ludzi, trudności atoli są znaczne, gdy rozchodzi się o badanie skór, łachów, wody, gnoju itd. i przy takich badaniach ścisłość i zastosowanie wszystkich metod oznaczenia gatunku bakteryj jest koniecznie potrzebne, aby uniknąć pomyłek.

Wiadomo, że wybuch zarazy wąglikowej stoi w związku (Zeitsch. f. Hyg. T. 8. str. 179) ze zalewami łąk, położeniem garbarni i grzebowisk nad rzekami, a mimo to dotychczas dwa razy tylko udało się stwierdzić obecność zarodników bakteryj wąglika w namule wody i to raz z potoka (Galtier), a drugi raz ze studziennej wody (Diatroptoff). Często zaś znajdowano laseczki bardzo podobne do bakteryj wąglika w różnych przedmiotach badania, a podobieństwo uwydatniało się nie tylko w kształcie bakteryj ale i w wyglądzie hodowli na sztucznych pożywkach i tylko dokładne śledzenie biologii tych drobnoustrojów a szczególnie reakcyi na zwierzętach pozwalało ocenić rodzaj takich laseczek i wyróżnić je od bakteryj wąglika (b. anthracoides z ziemi — Hueppe, Wood, b. pseudanthracis z amerykańskiej mąki — Burri, b. apicum w ustroju

chorych pszczół — Canestrini, b. sessilis z krwi krowy — Klein, b. leptosporus jako zanieczyszczenie — Klein, gnilne laseczniki z krwi krowy — Willach, b. anthracis similis zanieczyszczający kultury — Mc. Farland, z wełny podejrzanej — Gottstein, z mleka kozy — Schultz, a wreszcie z różnych części zwierzęcych, ze siana, wełny itd. Bongert i Kaesewurm.

Autor opisuje wypadek, gdzie w jednym z instytutów na podstawie badania za pomocą hodowli na sztucznych pożywkach stwierdzono obecność bakteryj wąglika w wodzie studziennej uzyskano bowiem bakterye, wyrastające w nici zarodnikujące, a kolonie ich przedstawiały wygląd „typowy“ kolonij laseczników wąglika (splot nici falisto i wężykowato w wypustki się rozrastający). Tymczasem autor wykazał dokładnem badaniem z tej samej studni wychodowanych przez siebie bakteryj i badaniem kultur w owym instytucie pierwotnie uzyskanych, że nie były to wcale bakterye wąglika ale laseczki innego gatunku — tworzyły na powierzchni bulionu kożuszek, szybko rozpływiały żelatynę, metodą Grama się barwiły, pojedyncze laseczki słabo się poruszały, a wyrosłe w nici ruchomość utracały, zarodniki tworzyły szybko, u szczepionych myszy i świnek morskich nie wywołały reakcyi. *M. G.*

Prof. v. Esmarch. **O urządzeniach ochronnych przeciw wdechaniu zarazków chorobotwórczych.** *(Hyg. Rundsch. T. XV. Z. 22.)*

Do badań użył autor b. prodigiosus, którego kultury rozpylano z różnych odległości i w atmosferze takiej oddechano w różny sposób i przy zastosowaniu rozmaitych ochronnych środków. — Badano ilość kolonij bakteryj w atmosferze, oraz po ostrożnem usunięciu ochronnych urządzeń badano ilość kolonij w wydzielinie obydwóch przewodów nosowych, na powierzchni języka i w ślinie z jamy ustnej — a nadto w poszczególnych częściach urządzenia ochronnego. W przejrzystem zestawieniu znajdujemy wyniki badań, które uprawniają autora do zalecenia stosowania zakrycia ust i nosa watą lub chustką przyciśniętą ręką, a jeżeli rąk potrzeba, to tampon umocować poleca opaską. Taka ochrona dróg oddechowych jest najwygodniejsza, a chociaż nie bezwzględnie pewna, przecież inne sposoby przewyższa. Urządzenia ochronne zalecane dotąd każe autor «między stare żelaziwo» złożyć. *M. G.*

Hygiena społeczna.

* **Hygiena domowa dziatwy szkolnej.** Rada szkolna okręgowa m. Lwowa zebrała bardzo ciekawe daty o hygienicznych stosunkach domowych młodzieży szkół ludowych. Stwierdzono więc przedewszystkiem, że przeważna liczba dziatwy używa zaledwie 6 do 7 godzin snu na dobę. Chłopcy częściej mają oddzielne dla siebie łóżka niż dziewczęta. Tak n. p. w czterech klasach niższych śpi 43% chłopców w osobnych łóżkach; u dziewcząt stosunek ten wynosi tylko 35·7% — zaś w klasach wydziałowych 72·5% chłopców, a tylko 58% dziewcząt ma osobne posłanie. Ogółem bez różnicy płci sypia 44·5% dziatwy szkolnej oddzielnie, 33·6% z rodzeństwem, a 21·7% z rodzicami.

Co do czystości, jest ona większą u dziewcząt, niż u chłopców; tak mianowicie: kąpie się 42% chłopców, 55% dziewcząt; zmywa się do pasa zimną wodą 26·5% chłopców, 48·7% dziewcząt; czyści zęby 33% chłopców, a 55% dziewcząt. Natomiast o zmianę bielizny łatwiej chłopcom niż dziewczętom; raz na tydzień zmienia ją 89% chłopców, a tylko 71% dziewcząt.

Co do śniadania, częściej obchodzą się bez niego dziewczęta, bo wcale go nie spożywa w szkołach ludowych 6%, a 2·3% chłopców.

Chustki do nosa używa 83·3% dziewcząt, a 71·3% chłopców.

Co do stołu, przy którym dziatwa mogłaby pisać zadanie domowe, w 19% wypadkach brak tego sprzętu w domu, pisze się więc na oknie, na stołku, kufrze, a nawet na ziemi.

Pracą zarobkową trudni się ogółem 647 dzieci szkolnych, z tego 176 (136 chłopców i 46 dziewcząt) trudni się kolporterstwem.

Ciekawe też choć bardzo smutne daty zebrano co do używania przez dziatwę szkolną napojów alkoholicznych. Stwierdzono, że dzieci 9 lub 10 letnie przynosiły ze sobą do szkoły we flaszkach wódkę na śniadanie podczas przerwy.

Badania robiono tylko w jednej szkole, mianowicie w męskiej im Kordeckiego. Otóż na 545 uczniów okazało się, że 152 (28%) używa alkoholu stale, 355 uczniów używa go czasami, a tylko 38 (7%) wcale go nie używa. Takich chłopców, którzy się przyznają do tego, że bodaj raz w życiu n a d u ż y l i alkoholu było 74, t. j. 13·5%, a trzeba dodać, że do kategoryi tej należą już chłopcy siedmio i ośmioletni.

Hygiena jamy ustnej i zębów. Krajowa rada szkolna w Karyntyi wydała dnia 4. sierpnia 1905 r. rozporządzenie, mające na celu pouczanie młodzieży szkolnej o pielęgnacyi zębów. Podajemy je tutaj w streszczeniu.

Przedewszystkiem należy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności, by lud i młodzież pouczać w tym kierunku. Lekarze czynić to powinni w czasie wizytacyi szkół, przy szczepieniach etc., a prywatne zakłady wychowawcze winne dbać więcej niż dotąd o należytą pielęgnacyę jamy ust i zębów u młodzieży. W n o w y c h w y d a n i a c h k s i ą ż e k d l a s z k ó ł l u d o w y c h, n a l e ż y u m i e ś c i ć u s t ę p y, o m a w i a j ą c e t e n p r z e d m i o t. Na razie zaleca krajowa rada szkolna wydać drukowane broszurki o pielęgnacyi zębów i porozdawać je dyrekcyom szkół średnich, seminaryów nauczycielskich męskich i żeńskich, kierownikom szkół ludowych i prywatnych z prawem publiczności. Nauczyciele zaś i nauczycielki są zobowiązane poznać dokładnie treść tej broszury i przy sposobności młodzież szkolną, jakoteż lud pouczać o tej tak ważnej sprawie dla hygieny społecznej.

Treść broszury: I. Próchnienie zębów (caries) jest chorobą bardzo rozpowszechnioną, prowadzącą do powolnego zniszczenia zębów wskutek tego, że kwasy pozbawiają korony zębowe soli wapniowych, a pozostałe części organiczne ulegają gniciu.

Skłonność do chorób zębów jest różną, zależną od miejscowości, sposobu życia, odżywiania się, dziedziczności i t. p. U niektórych ludów choroby zębów są bardzo powszechne, u innych rzadkie, w niektórych okolicach na 100 ludzi zaledwie może się znajdzie jeden ze zdrowymi zębami. Chociaż skłonność osobista odgrywa pod tym względem ważną rolę, to jednak można wstrzymać lub bardzo ograniczyć psucie się zębów przez staranne unikanie szkodliwych przyczyn i najszybsze leczenie próchniejących zębów. Zdrowe zęby są jednym z najważniejszych czynników dla utrzymania należytego zdrowia; ważne są one dla czynności żucia i trawienia, dla wyraźności mowy i kształtu twarzy

Bardzo wiele chorób jamy ustnej, zwłaszcza u dzieci, a także katary narządów trawienia mają przyczynę w zepsutych zębach.

II. Pominąwszy dziedziczną delikatność i wrodzoną małą odporność substancyi zębowej najczęstszymi przyczynami chorób zębów są:

a) m e c h a n i c z n e u r a z y i o b r a ż e n i a, np. gryzienie twardych przedmiotów (orzechów, kości, szkła etc.), wydłubywanie zębów igłami, szpilkami, ołówkami, piórami, etc.

b) p o k a r m y i n a p o j e z b y t g o r ą c e l u b z a z i m n e, zwłaszcza gdy zmiana ciepłoty w jamie ustnej szybko następuje. Wtedy łatwo pęka

ochronne szkliwo zębów, a kwasy organiczne działają szkodliwie na właściwą substancyę zębową, która jest znacznie miększą od szkliwa.

c) r e s z t k i p o k a r m ó w, zostające w jamie ustnej, zwłaszcza między zębami i w dziurkach zębów nadpsutych. Zawierają one wprost kwasy (owoce, kwaśne napoje), albo ulegają rozkładowi, wskutek czego wytwarzają się kwasy, które zęby odwapniają. Szczególnie szkodliwe są: cukier, tłuszcze, włókna mięsne i t. p. Nie mniej szkodzi zębom dłuższe działanie roztworów alkalicznych.

d) g r z y b k i g n i l n e. Gdy zęby z przyczyn powyższych są już mniej wytrzymałe, części ich organiczne popadają w powolny proces gnicia, a to pod wpływem grzybków gnilnych, dostających się do jamy ustnej bądź z pokarmem, bądź z powietrzem wdechanem. W ten sposób ulega ząb coraz bardziej zniszczeniu, tworzą się ogniska gnijące i jamki, co jest powodem nieprzyjemnej woni z jamy ustnej. Temu towarzyszy ból zębów, tak długo się powtarzający, aż miazga zębowa (pulpa), zawierająca nerwy, ulegnie zupełnemu obumarciu.

Gdy proces gnicia przejdzie na okostnę (błonę otaczającą korzeń zęba), ulega ona bardzo bolesnemu zapaleniu; tworzą się opuchnięcia, wrzody, przetoki i t. p.

S z c z e g ó l n i e p i e r w s z y t r w a ł y z ą b t r z o n o w y p r z e n o s i t o p r ó c h n i e n i e z ę b ó w z u z ę b i e n i a m l e c z n e g o n a s t a ł e.

III. Pielęgnowanie zębów opiera się na następujących wskazówkach hygienicznych:

1. Unikać należy wszelkich p o p i s y w a ń s i ę s i ł ą s w o i c h z ę b ó w, np. rozgryzania pestek, orzechów, kości etc. Do wydłubywania zębów n i e p o w i n n o s i ę u ż y w a ć o s t r y c h m e t a l o w y c h p r z e d m i o t ó w, jak igieł widelców, piór do pisania i t p.

2. Unikać należy p o k a r m ó w i n a p o j ó w z b y t g o r ą c y c h l u b z a z i m n y c h i pamiętać o tem, że zwłaszcza nagła zmiana ciepłoty jest szkodliwą. Również nie dobrze jest trzymać usta otwarte w czasie mrozów.

3. Po każdem jedzeniu powinno się r e s z t k i p o k a r m ó w s t a r a n n i e u s u n ą ć z p o m i ę d z y z ę b ó w zapomocą w y k ł u w a c z a z m i ę k k i e g o d r z e w a; drobniejsze części oddala sie z a p o m o c ą w y p ł u k a n i a j a m y u s t n e j i w y c z y s z c z e n i a z ę b ó w. Szczególnie dobrze należy o c z y ś c i ć j a m ę u s t n ą i z ę b y p r z e d s p a n i e m, gdyż właśnie odpoczynek nocny, trwający kilka godzin, bardzo sprzyja rozkładowi, gniciu i tworzeniu się kwasów organicznych. Szczoteczki do zębów nie powinne mieć twardych włosów, by nie kaleczyły dziąsła, po użyciu należy je dobrze opłukać i wysuszyć. Po kwaśnych napojach, środkach leczniczych i t. d. wskazanem jest usta płukać wodą. Polecenia godnem jest rozdawanie młodzieży szkolnej, zwłaszcza uboższej, szczoteczek do zębów.

4. Zarodki grzybków szkodliwych dla zębów, niszczyć należy p ł u k a n i e m z a p o m o c ą w ó d o d k a ż a j ą c y c h i c z y s z c z e n i e m p r o s z k a m i l u b p a s t a m i z ę b o w e m i. Płynne środki są lepsze gdyż wszędzie, dokładniej zachodzą i nie ścierają szkliwa. Wody używane do płukania ust nie powinne być zbyt skoncentrowane, gdyż wtedy działają szkodliwie na błonę śluzową dziąseł i w ogóle jamy ustnej. Proszki do zębów należy przechowywać zupełnie sucho, by je ochronić od rozkładania się i pleśnienia.

5. Gdy zęby są popsute, musi ognisko chorobowe być wyskrobane i jama wypełniona odpowiednią twardą masą (p l o m b o w a n i e). Gdy zaś to już jest niemożliwem, należy chory ząb zupełnie usunąć.

Niewątpliwym znakiem, że ząb się psuć zaczyna, lub jest już zepsuty, jest ból jego, który po wzięciu wody do jamy ustnej się potęguje. Nawet sama wrażliwość zęba na zimno i ciepło dowodzi, że ząb nie jest zdrów.

Szczególnie ważnem jest usuwanie zepsutych zębów u dzieci w czasie zmiany zębów, by proces próchnienia nie przenosił się na wykluwające się zęby stałe.

Przynajmniej też raz do roku lekarz fachowy powinien zbadać stan uzębienia dzieci a szczególnie przed i w czasie zmiany zębów.

Dr. Fibich.

* **Woda utleniona jako środek do oczyszczania i zarazem odkażania.** Wiadomo, jak uporczywe i przykre są cierpienia skóry, torebek włosowych i gruczołów łojowych i ile zachodu, straty czasu i wydatków wymaga ich leczenie. Słusznie też społeczeństwo domagać się może ochrony przed temi przynajmniej chorobami skóry, które przeniesione być mogą z jednego osobnika na drugi za pośrednictwem narzędzi fryzyerskich.

Władze sanitarne wydały rozporządzenia, mające na celu tę ochronę, ale z różnych powodów okazały się one niepraktycznemi i natrafiły na opór ze strony właścicieli fryzyerskich zakładów. Dotychczas za granicą już w wielu miastach roztoczono kontrolę nad odkażaniem narzędzi fryzyerskich, lecz przecież sprawa ta pozostawia wiele do życzenia. Fryzyerom rozchodzi się więcej o czystość pozorną «dla oka» niż o prawdziwe wyjałowienie narzędzi.

Zastosowanie atoli polecanych dotąd środków odkażających jak: formalina alkohol, soda i t. d. nie znalazły powszechnego zastosowania, gdyż roztaczają woń nie dla wszystkich miłą, są za drogie, niektóre z nich niszczą narzędzia, a co najważniejsze — fryzyer zmuszony jest przy ich zastosowaniu nie tylko narzędzia mechanicznie oczyścić, ale nadto jeszcze dbać o te płyny, z płynów narzędzia wyjmować, często innym płynem opłukać i t. d. jednem słowem stosunkowo dużo pracy w czynność tę włożyć. Warunkiem wreszcie dokładnego odkażenia jest odtłuszczenie poprzednie narzędzi mydłem i sodą.

Dopóki więc nie podadzą władze sanitarne takiego środka, któryby i odczyszczał i odkażał równocześnie przyrządy, nie był drogim i dla gości odwiedzających fryzyernię nieprzyjemnym, dotąd wszelkie zarządzenia nie będą zastosowywane należycie.

W ostatnich czasach poleca Dr. Hilgermann (Arch. f. Hyg. T. 54. z. 1.) wodę utlenioną, jako środek tani, nie wymagający przy zastosowaniu znacznego nakładu pracy, nie niszczący narzędzi a dostatecznie odkażający. Narzędzia w wodzie utlenionej należy zanużyć na 30 minut, grzebieniem szczotki wyczesywać, a w ten sposób uzyskuje się odczyszczenie nawet najbrudniejszych szczotek i odkażenie tak szczotek jak i grzebieni równocześnie. — Doświadczenia zaś, co do siły zabijania zarazków przez wodę utlenioną, dały bardzo pomyślne wyniki, nie tylko 10% (w handlu do nabycia) ale i 5% woda utleniona (kupna do połowy rozcieńczona) zabija w 30 minutach zarazki.

Zdaniem naszem należałoby doświadczenia z wodą utlenioną powtórzyć kilkakrotnie, a jeżeli wyniki Hilgermanna znajdą zupełne potwierdzenie, bezsprzecznie środek ten możnaby we fryzyerniach rozpowszechnić a nawet przymusowo wprowadzić.

Środek ten z korzyścią zastosować można do odczyszczania szczotek do zębów, grzebieni, szczotek do włosów w domowym użytku, w zakładach kąpielowych, szpitalach, zakładach leczniczych itd.

KRONIKA.

* **Zmiana Redakcyi.** Na podstawie uchwały Wydziału Tow. hyg. we Lwowie z dnia 16. grudnia 1905 zaszły w składzie Komitetu redakcyjnego zmiany, uwidocznione w nagłówku pisma.

* **Od Redakcyi.** Przyjęliśmy na siebie obowiązek ciężki i starać się będziemy spełnić go według sił i najlepszych chęci. Ufność zwłaszcza w przyrzeczoną nam łaskawie pomoc poprzedniego Redaktora Dra J. Szpilmana, za którą serdecznie Mu dziękujemy i z której korzystać nie omieszkamy i ufność w rzetelną pomoc Komitetu redakcyjnego oraz Wszystkich Współpracowników dotychczasowych i nowych, o którą na tem miejscu prosimy, dodaje nam otuchy. Przystępujemy do pracy świadomi, że troszczyć się winniśmy nie tylko o utrzymanie czasopisma ale i wzbogacanie go w treść, zwiększenie jego łamów i ulepszenia w każdym kierunku.

Nie spuszczamy z oka sprawy wydawnictwa popularnego dodatku dla szerszych warstw społeczeństwa, a może uda się nam znaleźć środki i sposoby wprowadzenia tej myśli w czyn. Istniejące we Lwowie i w kraju Towarzystwa, mające pokrewne cele z naszem Towarzystwem, nie posiadają pism jako swoich organów, z pomocą których mogłyby szerzyć swoje zasady w sposób zdrowy i odpowiedni przyczyniać się do uświadomienia społeczeństwa i ujawnić tym sposobem swoją działalność na zewnątrz. Może zespolone w całość przy zachochowaniu wewnętrznej swojej autonomii mogłyby znaleźć swój organ w Przeglądzie hygienicznym, wzgl. jego dodatku. Łatwiej w takim razie znalazłyby się środki do ziszczenia naszej myśli.

Celów jest dosyć, chęci najlepsze mamy, od pracy się nie uchylimy, lecz od poparcia ze strony Wszystkich, którym zależy na podniesieniu zdrowotności społeczeństwa, zależy spełnianie naszych zamiarów.

O to poparcie prosimy.

Doc. Dr. Panek. *Prof. Dr. M. Grabowski.*

* **Autorów** prac z zakresu hygieny lub z hygieną mających styczność, upraszamy o uprzejme nadsyłanie jednego egzemplarza.

* **Badanie i ocena produktów przemysłowych.** Jest staraniem Redakcyi umieszczać w łamach naszego pisma ocenę ze stanowiska hygieny wszelkich w życiu codziennem stosowanych nowszych produktów przemysłowych, w związku ze sprawą zdrowia ludzkiego pozostających a w szczególności sztucznych przetworów odżywczych. Podstawę oceny stanowić będą badania ścisle fachowo-naukowe.

* **Towarzystwo „Ochrona Młodzieży“** przystąpiło do urządzenia szeregu odczytów. Pierwszy odczyt »Trudności wychowania młodzieży wśród dzisiejszych stosunków« wygłosił Dr. K. Petelenz w sali ratuszowej dnia 17. grudnia 1905.

* **Sprawa reformy gimnastyki.** Wydział związkowy Towarzystw sokolich polskich powołał specyalną «Komisyę fachową» celem przygotowania ostatecznych wniosków w sprawie reformy gimnastyki. Do komisyi tej należą także lekarze-sokoli Dr. Popielski, Dr. Panek i Dr. Dąbrowski.

Komisya powzięła już szereg uchwał w sprawie roformy gimnastyki szkolnej, mianowicie: *a)* zalecić gimnastykę szwedzką jako dla młodzieży obojga płci szkół ludowych wydziałowych i średnich najracyonalniejszą, *b)* przyjąć tok metody szwedzkiej z uwzględnieniem ćwiczeń i przyrządów szwedzkich, tudzież ćwiczeń i przyrządów sokolich w zakresie, wskazanym planami naukowymi

dla poszczególnych typów szkół, zatwierdzonymi przez c. k. Ministerstwo oświaty, Sejm i c. k. Radę szkolną krajową, c) wezwać Radę szkolną krajową, aby zaleciła wprowadzenie tej metody do wszystkich szkół ludowych, wydziałowych i średnich obojga płci w naszym kraju.

W sprawie gimnastyki sokolej uchwaliła komisya następujący tok ćwiczeń: 1. ćwiczenia wolne lub z przyborami (20 minut), 2. ćwiczenia w zastępach, które składać się mają z ćwiczeń ramion wzgl. całego ciała (15 minut), ćwiczeń tułowia i równowagi (10 minut) i ćwiczeń nóg (15 minut). Zaleciła nadto Gronom nauczycielskim, aby przy układaniu planów ćwiczebnych rozróżniali gimnastykę dla dorosłych, starszych, młodzieży poniżej 14 lat, młodzieży powyżej 14 lat i gimnastykę dla dzieci i kobiet.

Dalszem zadaniem komisyi jest rewizya ćwiczeń według wartości hygienicznej i fizyologicznej, ocena gry i sportów i opracowanie hygieny ruchów.

* **Wykłady o cholerze.** W czasie od 6. do 11. listopada uproszony przez Fizyka lwowskiego docent Dr. Kuczera urządził bezpłatne wykłady z demonstracyami o etyologii cholery azyatyckiej i o bakteryologicznem jej rozpoznawaniu. Wykłady odbyły się w pracowni bakteryologicznej prof. Obrzuta, a kurs przeznaczony pierwotnie wyłącznie dla lekarzy miejskich wobec objawionego zainteresowania ze strony lekarzy praktycznych doznał znacznego rozszerzenia tak, iż wzięło w nim udział 25 lekarzów (jeden ze Sanoka).

Ćwiczenia praktyczne obejmowały rozpoznawanie mikroskopowych preparatów szkiełkowych i w wiszącej kropli, badanie płyt żelatynowych, agarowych, i rozczynów peptonowych, zakładanie czystych hodowli i badanie tychże za pomocą agglutynacyi i odczynu Pfeiffera.

* **Kontrola sanitarna nad mamkami.** W lwowskiej komisyi zdrowotnej poruszył Dr. Mikołajski myśl zorganizowania przez gminę biura dla mamek w celu urzędowej kontroli nad kwalifikacyą kandydatek na mamki. Wnioskodawca motywował potrzebę takiego biura we Lwowie między innemi tą okolicznością, że we Lwowie zgłaszają się osoby z okolic, dotkniętych nagminnie panującym przymiotem. Przy ustanowieniu odpowiedniej taryfy za badanie mamek zorganizowanie biura nie wymagałoby znaczniejszych wydatków z funduszu gminy, a instytucye podobne w Hamburgu, w Paryżu, Dreznie, w Petersburgu i w innych miastach za granicą funkcyonują z wielkim pożytkiem dla ludności, więc i we Lwowie biuro może oddać znaczne usługi.

* **Zorganizowaniem produkcyi mleka,** odpowiadającej wymogom sanitarnym i dostawy tego bardzo ważnego artykułu do miasta Lwowa zajmuje się gorliwie w komisyach Rady miejskiej prof. Szpilman. Jest to rzecz niezmiernie doniosła dla stosunków zdrowotnych, oczekiwać więc należy, że inicyatywa prof. Szpilmana uzyska poparcie wszechstronne i że w dalszym ciągu sprawa ta wejdzie na szersze tory racyonalnej reformy mleczarstwa w naszym kraju.

* **Pomoc lekarska dla położnic.** Rada miejska m. Lwowa uchwaliła bez dyskusyi wniosek szczegółowo umotywowany Dra Piseka:

»Rada miejska wzywa magistrat, by w najbliższym czasie, możliwie do 4 tygodni, przedłożył wnioski w sprawie zapewnienia bezpłatnej pomocy położniczej ubogiej ludności«.

* **Walka z gruźlicą.** Na posiedzeniu Rady miejskiej we Lwowie z d. 22. listopada 1905 r. uchwalono na wniosek Radn. Dr. Mikołajskiego opracować statystykę osób zmarłych na gruźlicę z uwzględnieniem wieku, stanu, zatrudnienia, płci, mieszkania, wyznania i dzielnicy, zamówić 5 egzemplarzy sprawozdania z tegorocznego kongresu antituberkulicznego w Paryżu i w łonie miejskiej komisyi zdrowotnej utworzyć komitet antituberkuliczny.

* **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 7. listopada 1905 r. jedenaste posiedzenie, na którem: 1. Wydano opinie w sprawie pomnożenia aptek w powiecie nadwórniańskim i chrzanowskim; 2. przedstawiono kandydata na posadę docenta hygieny i somatologii w prywatnem żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Buczaczu; 3. wydano orzeczenie co do planów na szpital powiatowy w Kamionce Strumiłowej; 4. powzięto uchwałę w przedmiocie kamieniołomu w Jamnie w powiecie nadwórniańskim; w reszcie 5. przedstawiono kandydata na nowo otworzyć się mającą aptekę w Narajowie, w powiecie brzeżańskim.

W dniach 10. i 18. października 1905 r. następujące sprawy były przedmiotem obrad:

1. Sprawa pojawienia się cholery w kraju i w ościennych państwach, tudzież środków ochronnych przeciw cholerze.

2. Wydano opinię w sprawie rafineryi nafty w Muninie w powiecie jarosławskim.

3. przedstawiono kandydatów na opróżnioną posadę starszego lekarza powiatowego.

4. Wydano opinię w sprawie utworzenia nowych okręgów sanitarnych w Śnietnicy w powiecie grybowskim, w Knihyniczach w powiecie rohatyńskim, w Nowym Targu i w Sieniawie w powiecie jarosławskim.

5. Wyrażono opinię co do nadania koncesyi na nową aptekę w Narolu, w powiecie cieszanowskim.

6. Przedłożono opinię w sprawie budowy szpitala powszechnego w Złoczowie.

* **Uświadomienie młodzieży w szkołach w kierunku płciowym.** Związek „Macierzyńska ochrona“ w Berlinie wniósł prośbę do Ministerstwa oświaty, aby powołano rzeczoznawców-lekarzy, - lekarki - nauczycieli itd. do przedłożenia wniosków w sprawie wprowadzenia do nauk przyrodniczych metodycznych pouczeń w kierunku płciowym.

* **Sprawozdanie z lecznicy chorych z wilkiem skóry we Wiedniu** wykazuje 140 chorych leczonych z powodu lupus skóry a 41 leczonych na inne choroby skórne.

* **Lecznica w Alland.** Na posiedzeniu Rady opiekuńczej sanatorium w Alland zdał sprawę prof. Weichselbaum z wyników leczenia w zakładzie — wyniki są pomyślne równie, jak w najlepiej urządzonych lecznicach niemieckich.

* **Na zakład badania raka w Heidelbergu** zebrano do tej pory 700 tyś. marek. Zakład będzie otwarty we wrześniu 1906 r. — kierownictwo obejmie Dr. Czerny profesor chirurgii uczeń Billrotha.

* **Stuletnią rocznicę urodzin Prof. Józefa Skody** uroczyście obchodził d. 3. grudnia z r. Uniwersytet wiedeński i naukowo-lekarskie stowarzyszenia.

* **Nagrodę Nobla** (medycyna) otrzymał Prof. Koch.

* **Fabryka p. Gurgula w Jarosławiu** wyrabia pieczywo dla diabetyków i mączkę odżywczą dla dzieci. Zwracamy uwagę, że wyroby te zbadała i poleciła komisya przemysłowa Tow. lekarskiego krakowskiego, a w interesie przemysłu krajowego powinny one uzyskać poparcie zwłaszcza, że w niczem nie ustępują — jak czytamy w Przeglądzie lekarskim — podobnym fabrykatom zagranicznych firm, które nasz kraj nimi zasypują.

* **Międzynarodowy kongres w sprawie ubezpieczenia robotników w Wiedniu.** Na kongresie tym rozwinęła się dyskusya nad sprawą ubezpieczenia robotników i nad zjednoczeniem rozmaitych kategoryj ubezpieczenia. Radca komerc. Vetter z Wiednia przemawiał za zjednoczeniem Kas chorych z ubezpieczeniem na wypadek niezdolności, jakoteż za autonomią przy zupełnej równości

pracodawców i pracujących. W dalszym ciągu omawiał stosunki w Austryi i oświadczył, iż przemysłowcy gotowi są, o ile im siły pozwolą, brać udział w akcyi ubezpieczenia robotników i zaprowadzić ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy. Przemysłowcy chcieliby iść w tej kwestyi razem z robotnikami. P. Eldersch z Berna polemizował z tymi lekarzami, którzy domagali się dla członków Kas chorych prawa dowolnego wyboru lekarza i oświadczył się za samorządem instytucyj ubezpieczenia robotników.

* **Wiec rodzicielski we Lwowie.** Na posiedzeniu dnia 18. listopada 1905 Dr. W. Hojnacki referował „Rozwój fizyczny młodzieży jako czynnik wychowania", a Dr. Jarecki „Współdziałanie szkoły z rodziną w wychowaniu narodowem".

* **Wystawa hygieniczna i odżywiania się ludności** odbędzie się w Wiedniu w czasie od 24. marca do 16. kwietnia 1906 w Sophiensäle, gdzie już obecnie znajduje się biuro tej wystawy (Wien III. Marxergasse 13).

* **Międzynarodowy kongres dla spraw sportu i wychowania fizycznego** odbył się 9—14 czerwca r. z. w Brukseli. Kongres uznał zasadę, że w szkole ludowej gimnastyka racyonalna powinna być podstawą wychowania cielesnego— przynajmniej pół godziny czasu poza pauzami szkolnemi powinno się na gimnastykę poświęcać. Uznano potrzebę urządzania w każdej gminie boisk do sportów i gier pod gołem niebem ze strzelnicą, przyrządami i przyborami gimnastycznymi. Zajmowano się sprawą urządzania gminnych pływalni dla bezpłatnego użytku publicznego.

* **Masowe zatrucie.** W miejscowości Guelstern (Wirtembergia) zachorowało 15 osób po spożyciu zepsutych wędlin.

* **Gruźlica we Lwowie.** Śmiertelność z gruźlicy we Lwowie stale się zwiększa. Wedle statystyki za ostatnie dziesięciolecie, w roku 1895 umarło z gruźlicy 935 osób, czyli 22·4% ogólnej liczby zmarłych; w roku zaś 1904 śmiertelność ta wynosiła 1093 osób, t. j. 26·3% zgonów w ogóle. Stan w innych wielkich miastach w państwie był w r. 1904 następujący: w Wiedniu zmarło 22·4%, w Pradze 23·9%, w Tryeście 18·5%, w Bernie 20·3%, w Krakowie 24·6%. Zatem wśród tych siedmiu miast Lwów wykazuje największy procent śmiertelności z gruźlicy.

* **Konkurs.** Magistrat kr. st. m. Lwowa rozpisał konkurs na posadę lekarza miejskiego w randze X. etatu urzędników miejskich, z płacą roczną 2.200 koron, dodatkiem aktywalnym 480 koron, prawem do dwóch czteroleci po 200 kor. i ryczałtem na fiakry 300 koron. Termin wnoszenia podań upłynął z dniem 31. grudnia 1905.

Nekrologia.

Dr. Emanuel Kusy v. Dubrav, szef sekcyjny, kierownik departamentu sanitarnego w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, właściciel licznych odznaczeń, członek honorowy wielu Towarzystw, prezydent austr. stowarzyszenia powszechnej ochrony zdrowia i t. d., zmarł dnia 20. grudnia 1905 w Wiedniu.

Stratę męża tak zasłużonego głęboko odczuwa cały świat lekarski i ogół dbały o zdrowotność społeczeństwa.

Urodzony 1844 r. w Müglitz (Morawy) uzyskał dyplom lekarza w r. 1869, a opuściwszy służbę wojskową, w r. 1877 został lekarzem powiatowym, w r. 1880 referentem sanitarnym krajowym dla Moraw, w r. 1886 sekcyjnym radcą w Min. spraw. wewn., potem radcą ministeryalnym a wreszcie szefem sekcyjnym.

Położył wielkie zasługi koło rozwoju stosunków sanitarnych w państwie, a jego staraniom zawdzięcza istnienie zakład państwowy dla produkcyi kro-

wianki, zakład szczepień wścieklizny i zakład produkcyi surowic ochronnych — wszystkie we Wiedniu. Założył znane czasopismo „Oesterreiches Sanitätswesen", propagował szczepienie ospy tak, że dziś pomimo braku przymusu szczepienie jest rozpowszechnionem.

Z licznych jego dzieł najobszerniejsze jest „Die Wohlfartseinrichtungen im Jahre 1848—1898".

TREŚĆ:

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ulica Lindego l. 4.